



Młodzieżowa
Agencja
Wydawnicza
RSW
„Prasa-Książka-Ruch”

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

EXPRESS POLSKI

ul. ... Nr 19
60-782 Poznań

8 Nr ... z dn. 28-04-89

665
Telefonem od K. Młynarza
Stojącą owacją
nagrodzili wczoraj
leningradczycy
poznańską

„Czarną maszkę”

LENINGRAD to kulturalna metropolia Związku Radzieckiego. Teatr Wielki z Poznania wystąpił wczoraj w samym jej sercu — na placu Teatralnym.

Tutaj właśnie mieści się słynny Teatr Opery i Baletu im. Kirowa. Tu też znajduje się Leningradzkie Konserwatorium, które niedawno obchodziło 125-lecie. Teatr — Studio Operowe, gdzie właśnie wystąpili nasi artyści, istnieje od 1923 r. Ma opinie sceny awangardowej i eksperymentalnej. Budynek co prawda pochodzi z pierwszej połowy ubiegłego wieku, z tego też czasu są piękne architektoniczne wnętrza —

schody, westibul i foyer — sama jednak sala na 1800 miejsc, jest nowoczesna, utrzymana w bieli i brązie. Posiada znakomitą akustykę. Duży parter i dwa przepastne balkony, które łagodnie spływają ku scenie.

Do tego teatru przychodzi najlepsza publiczność Leningradu. Tak było również wczoraj. Gdyby oceniać dotychczasowe prezentacje poznańskiej „Czarnej maski” w Związku Radzieckim, to ta została przyjęta z najwyższym zrozumieniem. Długa owacja na stojąco, kwiaty dla zespołu i dyr. Dondajewskiego były tego najlepszym wyrazem.

Po spektaklu odbyły się rozmowy i wywiady z widzami i krytykami muzycznymi, pierwsze próby podsumowania występów Teatru Wielkiego z operą Krzysztofa Pendereckiego w Moskwie i Leningradzie. Doszliśmy do wniosku — a udokumentowała to na taśmie poznańska ekipa telewizyjna — że trudno by wskazać drugie tak wzorowo przygotowane polskie widowisko muzyczne. Bogate doświadczenia z tak różną publicznością, jaką spotkaliśmy w dwu radzieckich metropoliach, wskazują na to, że poznańska „Czarna maska” staje się prawdziwym

(Ciąg dalszy na str. 2)

Telefonem z Moskwy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

szlagierem eksportowym polskiej kultury.

Dzisiaj — dzień przerwy, przeznaczony na zwiedzanie Ermitażu. W piątek czeka nas drugie przedstawienie a w nocy z soboty na niedzielę radosny powrót do Poznania. Wszyscy marzą o tym, by z mrozu i śniegu dolecieć do domu w ciepłą, majową pogodę.

KAZIMIERZ MŁYNARZ